

Sukces Francuskiej Partii Komunistycznej w wyborach samorządowych

PARYŻ (PAP)
W wyborach do rady miejskiej w Alfortville pod Paryżem Francuska Partia Komunistyczna odniosła poważny sukces, zdobywając największą ilość głosów i mandatów. Komuniści zdobyli przeszło 43% głosów i 13 mandatów, prawicowi socjaliści (SFIO) 9 mandatów, Partia de Gaulle'a (RPF) 4 mandaty i chrześcijański demokraci (MRP) 1 mandat.

GŁOS WIELKOPOLSKI

Rok VII Wyd. A B

Poznań, piątek 14 XII 1951 r.

Nr 322 (2420)

Cena 15 gr



NARÓD NIEMIECKI nie pozwoli na ingerencję w sprawę przeprowadzenia wyborów ogólnoniemieckich

Przemówienia przedstawicieli NRD w Paryżu

PARYŻ (PAP)

Na posiedzeniu specjalnej Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych przybyła dnia 11 grudnia delegacja Niemiec Zachodnich. W skład delegacji wchodzi: wicepremier dr Lothar Bolz i Otto Nuschke, nadburmistrz Berlina Friedrich Ebert i podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych NRD — Anton Ackermann.

Wielka manifestacja duchowieństwa i działaczy katolickich przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich

WROCŁAW (PAP)

Dnia 12 bm. odbyła się we Wrocławiu wielka ogólnokrajowa manifestacja duchowieństwa i działaczy katolickich przeciwko antypolskim rewizjonistycznym wystąpieniom przywódców z Bonn oraz przeciwko zagrażającej pokojowi remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. W manifestacji wzięło udział około 1550 księży i zakonników oraz 150 świeckich działaczy katolickich.

Po uroczystej mszy św., celebrowanej w katedrze wrocławskiej przez ordynariusza archidiecezji wrocławskiej ks. Kazimierza Łagosza — uczestnicy manifestacji rozpoczęli obrady w pięknie udekorowanej sali Teatru Polskiego. Obradom przewodniczył dziekan Wydziału Teologicznego UW, przewodniczący Komisji Intelektualistów Katolickich przy Polskim Komitecie Obronców Pokoju — ks. dr. Jan Czuj.

Po referacie wygłoszonym przez prof. UW ks. dr. Eugeniusza Dąbrowskiego rozwinęła się ożywiona dyskusja.

W czasie obrad przemawiali również — przybyli na zjazd z NRD wybitni działacze Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU)

Amerykański samolot ponownie zbombardował strefę neutralną w Kaesongu

PEKIN (PAP)

Jak donosi korespondent Agencji Nowych Chin z Kaesongu, dnia 11 grudnia o godzinie 0.45 amerykański samolot wojskowy ponownie wtargnął do strefy neutralnej, zrzucając dwie bomby i ostrzeliwując z broni pokładowej miejscowość Ruruni w pobliżu Kaesongu.

Oficerowie łącznikowi strony koreańsko-chińskiej wraz z oficerami łącznikowymi strony przeciwnej dokonali o godzinie 8.30 dochodzeń na miejscu zajścia, składając jednocześnie na ręce strony przeciwnej protest z powodu brutalnego pogwałcenia strefy neutralnej.

Strona przeciwna, nie mogąc negować faktów stwierdziła, że pogwałcenie strefy neutralnej rzeczywiście nastąpiło i że znaleziono bomby i kule były produkcyjne amerykańskie. Oficerowie łącznikowi strony przeciwnej oświadczyli jednak, że konieczne jest przeprowadzenie dalszych dochodzeń wśród amerykańskich sił zbrojnych.

Dr Lothar Bolz i Friedrich Ebert wygłosili przemówienia, w których przedstawili stanowisko rządu Niemiec Zachodnich w sprawie utworzenia tzw. komisji międzynarodowej dla zbadania warunków przeprowadzenia wyborów w Niemczech.

Wicepremier NRD Bolz oświadczył, że delegacja rządu Niemiec Zachodnich zabiera głos w imieniu nowych, młodych pokoi Niemiec Zachodnich, które powstały na ruinach zbrodniczego reżimu hitlerowskiego. Niemcy te porzuciły na zawsze dawną drogę agresji w Europie i wkroczyły zdecydowanie na nową drogę — drogę pokoju, demokracji i przyjaźni ze wszystkimi narodami młującymi pokój.

Naród niemiecki — powiedział Bolz — wypowiada się przeciwko dawnej drodze, którą kroczyli Niemcy i która doprowadziła jedynie do zniszczenia i do zagłady milionów ludzi. Humanitarne zasady leżące u podstaw uchwał poczdamskich dały narodowi niemieckiemu możliwość pokojowej i niezależnej egzystencji. Pogwałcenie tych zasad przez zachodnie mocarstwa okupacyjne doprowadziło do rozczłonkowania Niemiec. W rezultacie nad narodem niemieckim zawisła groźba nowej, niszczącej wojny w interesie miliardów zagranicznych.

Wbrew uchwałom poczdamskim w Niemczech Zachodnich odradza się imperializm, mili-

taryzm i faszyzm. Obecność wojsk okupacyjnych i polityka remilitaryzacji nakładają coraz większe ciężary na gospodarkę i ludność Niemiec Zachodnich.

Naród niemiecki żąda przywrócenia jedności Niemiec, zawarcia traktatu pokojowego i wycofania wojsk okupacyjnych. Te słuszne żądania narodu niemieckiego cieszą się poparciem Związku Radzieckiego, który uciepiał od agresji hitlerowskiej więcej niż inne narody.

Nowe, młujące pokój Niemcy cieszą się również poparciem i sympatią Polski, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier, Bułgarii, Albanii, Chińskiej Republiki Ludowej oraz sił pokojowych całego świata. Nie można tego powiedzieć niestety o rządach niektórych innych krajów, odgrywających kierowniczą rolę w bloku atlantyckim.

Niedopuszczalne jest — mówi dalej wicepremier Bolz — ażeby wielki naród w centrum Europy w sześć i pół lat po zakończeniu wojny pozostawał bez traktatu pokojowego dla tego, że tak chcą koła rządzące Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji.

Czas już nareszcie dać narodowi niemieckiemu przyrzeczony traktat pokojowy i wycofać wojska okupacyjne z Niemiec, ze swej strony nowe, demokratyczne i młujące pokój Niemcy zobowiązują się do uczciwego wykonania warunków traktatu.

Rząd NRD od samego początku uważał, iż podstawowym jego zadaniem jest zjednoczenie Niemiec, utworzenie jednolitego, demokratycznego, młującego pokój i niezawisłego państwa oraz zapewnienie pokoju.

Aby rozwiązać to zadanie, rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej po wielu innych próbach w tym kierunku, zaproponował 30 listopada 1950

roku rządowi zachodnio-niemieckiemu utworzenie Rady ogólnoniemieckiej, złożonej z przedstawicieli Niemiec Wschodnich i Zachodnich, dla utworzenia tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego, demokratycznego i młującego pokój, poczynienia przygotowań do zawarcia traktatu pokojowego oraz przedstawienia rządowi ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji propozycji w sprawie przeprowadzenia wy-

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Wkrótce Kanał Wołga-Don połączy pięć mórz w jeden system wodno-transportowy

Rozmach prac przy 1100-kilometrowym Kanał Turkmeńskim

MOSKWA (PAP)

Z niesłabnącym zainteresowaniem śledzą narody ZSRR i masy pracujące całego świata przebieg prac na terenie gigantycznych, stalinowskich budowli komunizmu w ZSRR. Każdy dzień, każda godzina przynoszą nowe meldunki z frontu tego, nie mającego precedensu w historii budownictwa, którego celem jest podporządkowanie człowiekowi żywiołowych sił przyrody.

Od 15 miesięcy trwają prace przy budowie głównego Kanału Turkmeńskiego długości 1100 km, który połączy Morze Kaspijskie z wielką rzeką Azji Środkowej Amu-Darią i nawodni pustynne ziemie Kara-Kum. Na terenie budowy Kanału Turkmeńskiego przeprowadzono już zakrojone na ogromną skalę prace przygotowawcze. Właściwe budownictwo rozpocznie się w 1952 roku.

15-miesięczny okres wytyczenia pracy budowniczych Kanału Turkmeńskiego dał w rezultacie nowe elektrownie, linie kolejowe, warsztaty remontowe, zakłady mechaniczne. Za parę dni upłynie pierwsza rocznica opublikowania historycznej uchwały Rady Ministrów ZSRR o budowie wołżańsko-donńskiego kanału żeglownego.

Odrodzenie zbrodniczego koncernu IG Farben

BERLIN (PAP)

Jak donosi z Frankfurtu agencja ADN, powstało tam towarzystwo „Farbwerke Hoechst”, które, łącznie z dwoma innymi przedsiębiorstwami przemysłu chemicznego, stanowić będzie jedną z trzech grup sukcesorów osławionego zbrodniczego koncernu „I. G. Farben”. Do założycieli odrodzonego koncernu „I. G. Farben”, który posiadać będzie stanowisko monopolistyczne w Niemczech Zach., należy m. in. dr H. Zinsser, członek amerykańskiej rodziny bankierskiej. Łączy go więzy powinowactwa z Mac Cloy'em i Adenauerem.

Coraz ofiarniej

będziemy walczyć o dobrobyt i bezpieczeństwo naszej ludowej Ojczyzny

— mówią chłopi-przodownicy na zjazdach powiatowych

A oto ostatnie sprawozdania z przebiegu poniedziałkowych zjazdów.

POLSKA LUDOWA NIE ZAWIE-
DZIE SIĘ NA NAS

Przed gmachem gimnazjum w Koninie rojno i gwarno. W pięknie udekorowanej auli gra orkiestra młodzieżowa. Młodzież konińska wita w ten sposób przodowników pracy i mistrzów urodzajów, przybyłych z odległych gromad na naradę powiatową.

Duża aula gimnazjalna wypełniona do ostatniego miejsca. Rozpoczyna się narada. Sekretarz KW PZPR ob. Morawski, pozdrawiając zebranych imieniem władzy ludowej zapewnia, że rząd Polski Ludowej i Partia mierzy zaskąpieć nie (Ciąg dalszy na str. 2)

Protest Egiptu w ONZ

PARYŻ (PAP)

Egiptski minister spraw zagranicznych Saleh Ed-Din Pasza wystosował na ręce sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie protest przeciwko nowemu barbarzyńskiemu aktowi okupacji angielskich w strefie Kanału Sueskiego. Protest ten dotyczy mianowicie zburzenia przez wojska angielskie licznych domów, które przeskazywały rzekomo w zbudowaniu drogi strategicznej.

Rząd egipski określa to jako nowy akt agresji i brutalny zamach na suwerenność Egiptu. Dowództwo brytyjskie wykonało swój plan zburzenia domów, mimo iż rząd egipski zwracał uwagę na głębokie oburzenie narodu egipskiego.

Rząd egipski odwołał swego ambasadora z LONDYNU

W dniu 11 grudnia odbyło się w Kairze specjalne posiedzenie Rady Ministrów, na którym pełniący obowiązki ministra spraw zagranicznych Faradž omówił sytuację w strefie Kanału Sueskiego i liczne akty agresji dokonywane w tej strefie przez angielskie wojska okupacyjne. Po wysłuchaniu min. Faradża Rada Ministrów postanowiła odwołać z Londynu ambasadora Egiptu

DZIEŃ NASZEJ OJCZYZNY

W WARSZAWIE POWSTANIE WIEL- KIE CENTRUM TELEWIZYJNE

Jeszcze przed zakończeniem realizacji planu 6-letniego powstanie w Warszawie wielkie centrum telewizyjne, wraz z pierwszym w Polsce telewizyjnym studium nadawczym. Poza tym projektuje się utworzenie drugiego studium w jednym z większych miast Polski — w Poznaniu, Krakowie, lub Wrocławiu, również przed zakończeniem planu 6-letniego.

Te ambitne plany wymagają stworzenia zakładów produkcyjnych aparatów telewizyjnych oraz wykształcenia licznej kadry fachowców. Na oglądanie audycji telewizyjnych nie trzeba będzie jednak czekać aż do 1955 r. Już bowiem w 1953 r. powstanie w Warszawie eksperymentalna stacja telewizyjna oraz bardzo wiele punktów telewizyjnych, z których będzie można oglądać programy telewizyjne.

Należy zaznaczyć, że telewizja ma również wiele innych zastosowań. Telewizji używa się przy poszukiwaniu i wy-

dobywaniu wraków okrętowych, przy kontrolowaniu produkcji, do równoczesnego obsługiwanie wielu maszyn, kierowania w hutach wytopami na odległość, dzięki czemu robotnicy nie narażają swego zdrowia pracując w bezpośredniej bliskości rozpalonej stali.

MECHANIZACJA PRACY W KOPAL- NIACH

W roku 1952 nastąpi dalsza mechanizacja pracy w polskich kopalniach. Do pracy stanie 70 nowych kombinatów, 100 transporterów pancernych, 500 transportów lekkich 50 ładowarek do kamienia, 100 kaczek dziobów. Przyczyni się to do tego, że ilość węgla ładowanego mechanicznie podwoi się w stosunku do roku 1951.

DOKUMENTACJE TECHNICZNE DLA 600 WIELKICH OBIEKTÓW INWE- STYCYJNYCH

Centralne Biuro Studiów i Projektów Budownictwa Komunalnego opracowuje dokumentację techniczną dla inwestycji w zakresie budownictwa urządzeń i zakładów gospodarki komunalnej, wykonuje swoje zadania w roku bieżącym ze znacznymi nadwyżkami.

Plan pracy biur projektowych CBS i PBK zorganizowanych w 7 oddziałach terenowych (Warszawa, Gdańsk, Katowice, Kraków, Poznań, Wrocław i Łódź) — pod względem wartości dokumentacji technicznej — wykonywanej w pierwszym kwartale br.

w 118 proc., w drugim — 124 proc., zaś w trzecim kwartale w 123 proc. Pracownice projektowe wykonały już łącznie dokumentację techniczną dla 600 obiektów inwestycyjnych, a m. in. dokumentację techniczną potężnych urządzeń, zastrutujących w wodę okręgi przemysłowe Śląska, wstępne projekty rurociągu Pilica — Łódź, projekty dwu centralnych parków kultury i wypoczynku.

Pracownice Biura opracowały również dokumentację techniczną o łącznej wartości 120 tys. m³, zajeżdżni tramwajowej w Łodzi, projekty rozbudowy sieci komunikacyjnej, a m. in. linii tramwajowej, łączącej Nową Hute z Krakowem itp.

Coraz ofiarniej będziemy walczyć o dobrobyt i bezpieczeństwo NASZEJ LUDOWEJ OJCZYZNY

— mówią chłopi-przodownicy na zjazdach powiatowych

(Ciąg dalszy ze str. 1)

według herbów i posiadanych majątków, ale według pracy, jaką wnoszą poszczególne jednostki do ogólnego dobra narodu. Jesteście przodownikami w akcji skupu zboża — mówi ob. Morawski — będziecie również przodownikami w kontraktacji żywności i w ogóle w produkcji rolnej. Jesteście i będziecie przodownikami w umacnianiu sojuszu robotniczo-chłopskiego i budowie potężnego gmachu socjalizmu. Partia i rząd liczą na was.

Zrywa się burza oklasków, chłopci wnoszą okrzyki na cześć klasy robotniczej, na cześć ludowej Ojczyzny i jej Prezydenta Bolesława Bierut.

Na scenę wchodzi trójka harcerska. Przynosi pozdrowienia dla przodowników w rolnictwie od młodzieży i podziękowanie za ich pracę. „Młodzież życzy wam, aby cała wieś pracująca poszła za przykładem przodujących chłopów” — padają na sali serdeczne słowa. Znowu oklaski, serdeczne, burzliwe. Owacje na cześć młodzieży harcerskiej i ZMP-owskiej.

Dyskusja. Wypowiadają się chłopcy na temat pracy w swoich gromadach. Pracą uświadamiającą i walką z wrogiem klasowym — mówi Adam Przygoda z Radolina — doprowadziliśmy do tego, że nasza gromada wykonała plany finansowe w 100 proc., a planowa sprzedaż zboża w 105%. Mówi J. Ratajczyk z Gelin, Jan Józwiak z Kąkolew, Bisk., soltyś Janicki z Brzeźniaka. Ten ostatni pamięta dobrze czasy przedwojenne.

„Czy zwolniono nas kiedy na naraź? Nie. Na konferencje jeździł panowie Manikowscy, Kwileccy, Ponieścy i inni obszarnicy i radzili, jakby najbardziej wyżył się pracujący wieś. Dziś wiada ludowa nas się radzi, na nas polega w swoich planach gospodarczych. Możemy zapewnić przed stawicieli tej władzy, że Polska Ludowa, że nasza Ojczyzna nie zawiedzie się na nas. Tak obecnie jak i w roku następnym dążyć będziemy wszelkimi siłami do podniesienia produkcji rolnej, do wzmocnienia hodowli i kontraktacji żywności, dążyć będziemy do wykonania zadań naszych w planie 6-

letnim i w planach następnych. Aby nasza, ludowa, robotnicza Polska była silna i potężna.”

Apelujemy do wszystkich opóźniających się chłopów, aby swoje plany wykonali do 15 bm., aby cały powiat mógł skorzystać ze zwolnienia od miarek i odsypów — brzmia słowa odezwy uchwalonej przez przodowników.

Na zakończenie obrad ob. Morawski w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej udekorował Eleonorę Plak z gromady Niesłusz, gm. Gosławice i Wacława Madalińskiego ze Skulska Srebrnymi Krzyżami Zasługi oraz Adama Przygodę z Radolina Brązowym Krzyżem Zasługi. Poza tym 250 przodowników otrzymało dyplomy uznania Prezydium WRN. (wl)

CHŁOPI Z PUSZCZYKÓWKA WZYWAJĄ DO WSPÓŁZAWODNICTWA

Zjazd chłopów-przodowników w Kościanie otworzył przewodniczący Prezydium PRN Władysław Syga. Referat wygłosił wiceminister przemysłu rolnego i spożywczego Domański. Analizując osiągnięcia na odcinku planowego skupu produktów rolnych mówca wyraził uznanie dla chłopów ziem kościańskich. Powiat kościański wysunął się bowiem na czołowe miejsce w planowej dostawie zboża i jako jeden z pierwszych w województwie zwolnił się z odsypów i miarek. Plan skupu zboża zrealizowano w 92 proc. W 96 proc. wpłacono podatek gruntowy, a SFOR w 76 proc. Plan skupu ziemniaków zrealizowano z nadwyżką — 126 proc., zaś ziemniaków przemysłowych w 80 proc. Stwierdził, że przedstawia się plan kontraktacji żywności na rok 1952. Jednakże w związku z ostatnią uchwałą rządu o wydatnej pomocy dla hodowców żywności akcja ta przybrała na sile.

Jan Kubiak z gminy Bucz dzieląc się w dyskusji swoimi doświadczeniami gospodarczymi zaznaczył, że mimo iż jego plan kontraktacji żywności na rok 1952 przewidywał dostawę 8 sztuk tuczników, to jednak zakontraktował on 12 sztuk. Włodarkiewicz z Puszczykówka z zapalem oznajmił, że jego gromada wykonała już we wrześniu br. plan kontraktacji żywności. Obecnie

chłopi z Puszczykówka wzywają do współzawodnictwa pozostałe gromady powiatu kościańskiego. Kolejny mówca, jeden z członków Spółdzielni Produkcyjnej w Dębcu Nowym, wskazał na wspaniały rozwój spółdzielni, która zajmuje pierwsze miejsce w powiecie a drugie w województwie w wykonaniu obowiązków gospodarczych i finansowych wobec państwa. Sukces ten osiągnięto dzięki dobrej zorganizowanemu współzawodnictwu oraz harmonijnej i wytrwałej współpracy wszystkich członków spółdzielni.

Najbardziej wyróżniający się chłopcy otrzymali z rąk przedstawicieli rządu Srebrne Krzyże Zasługi. Są to: Michał Kobiak z Robaczyni, Józef Gabryelski z Ponina, Stanisław Ciorga z Wólki, Antoni Jasniak z Turwi. Wywiali się oni nie tylko przed terminem ze wszystkich świadczeń na rzecz państwa, lecz swoim przykładem podciągali gromady do zbiorowego wysiłku w realizacji planów gospodarczo-financeowych. Poza tym 84 chłopom wręczono dyplomy uznania.

Część artystyczna, na którą złożyły się występy artystów p. znających, zespołu muzycznego PSS i wyświetlenie filmu pt. „Rada Bogów”, zakończyła spotkanie przodujących ludzi wsi powiatu kościańskiego. Narada ta zmobilizowała ich do jeszcze wydajniejszej pracy dla dobra Polski Ludowej. (Kesz)

MUSIMY PRZODOWAĆ WSZĘDZIE

Przeszło 300 chłopów-przodowników przybyło na zjazd powiatowy do Kępna. Aula Liceum Państwowego wypełniła do ostatniego miejsca. Do prezydium zjazdu powołano m. in. przodowników pracy: Franciszka Norberta, Elżbietę Górecką, Wiktora Sadka, Marię Hłodnicką i Jana Kościwida. Referat wygłosił poseł Pieprzyk, wskazując na zadania wsi polskiej w 6-letnim planie gospodarczym. Analizując przebieg realizacji planów państwowych w pow. kępńskim mówca zaznaczył, że powiat został zwolniony od miarek i odsypów. Wyróżnił się gminy: Rychnal — 106 proc. planu, Ostrze — 103 proc., Kobyłgóra — 103 proc., a z gromad Szalówka, wykonując 107 proc. planu skupu zboża.

Są jeszcze gromady, które swych planów nie wykonały. Wskazywali na nie dyskutanci, wzywając do wytrwałej pracy uświadamiającej i przyrzekając pomoc w kierunku podciągania opieszalszych. Obok sprawy skupu zboża poruszono w dyskusji zagadnienia hodowli i kontraktacji żywności.

Utrwalając sojusz robotniczo-chłopski — powiedział m. in. poseł Pieprzyk — przez wypełnianie naszych obowiązków gospodarczych, nie możemy zapomnieć o hodowli świń i bydła. Dzieci nasza, które idą do miasta, do przemysłu, wszyscy robotnicy muszą być przez nas zaopatrzeni w żywność. Dlatego też przodując w akcji skupu zboża musimy przodować także w hodowli i planowej dostawie żywności. Świecić przykładem dla innych, wykazywać nieświadomym korzyści płynące z planowej kontraktacji — to jest nasze najaktualniejsze zadanie gospodarcze.

Słowa Kuleszy zostały przyjęte długotrwałymi oklaskami, po czym poseł Pieprzyk udekorował kilku przodujących chłopów Krzyżami Zasługi: Franciszka Norberta i Szczepana Jakienickiego (Srebrne Krzyże), oraz Mariana Kłobusza z Kierznia, Władysława Bednarczyka z gromady Nosale, Feliksa Mainka z Trzcinicy i Mariana Wrzesińskiego z Turkowa — Brązowymi Krzyżami Zasługi. Poza tym rozdano 126 dyplomów uznania przyznanych przez Prezydium WRN. (zb)

O PEŁNĄ REALIZACJĘ PLANÓW

Święto chłopów-przodowników powiatu jarocińskiego było podkreśleniem sojuszu chłopstwa pracującego z klasą robotniczą. Dowodem tego był udział przodowników pracy i delegacji fabryk powiatu jarocińskiego w poniedziałkowym chłopskim zjeździe. Delegacje te przyniosły zebrany serdeczne pozdrowienia oraz — oprócz meldunków o wykonaniu tegorocznego planu produkcji — zapewnienia dalszej wzmożonej pracy dla dobra całej Polski Ludowej, a więc i rolnictwa. Młodzież szkół jarocińskich także przyniosła zapewnienie, że wyniki chłopów-przodowników nie pójdą na marne, ale będą dla nich przykładem. Młodzież zapewnia, że będzie się pilnie uczyć, aby w ten sposób nowej Polsce, którą wspólnie budują robotnicy i chłopcy, przynieść wielki zapas wiedzy, umiejętności i zdolności.

Ledwie mogła pomieścić wszystkich uczestników zjazdu aula bursy gimnazjalnej. Dłuższy referat wygłosił sekretarz KW PZPR ob. Kruczek. Z kolei przedstawiciel delegacji pow. leszczyńskiego przyniósł wezwanie do zrealizowania planu podstawy do 16 bm. Chłopi przyjęli wezwanie burzą oklasków.

W dyskusji zabrali głos: Walenty Wojtaszek z Roszkowa, Szymczak, K. Jagła ze Zbików, Gawłowiec z gminy pleszewskiej, Krygier z Jaraczewa, Kasprzak z Gołuchowa, Stefaniak z Nowego Miasta. Mówili oni o konieczności wzmocnienia akcji uświadamiającej wśród opornych i opóźnionych w dostawie zboża, aby w ten sposób przyczynić się do pełnego zrealizowania zadań 2 roku planu 6-letniego. Mówił także delegat pracowników kolejowych i delegat Wojska Polskiego. Zebrani przyjęli jednomyślnie rezolucję — odezwe do chłopów powiatu, aby wszyscy wypełnili swój obowiązek wobec państwa do 16 bm.

Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami odznaczni zostali: Józef Kasprzak z Czerninka, H. Cieślak z Żegocina, Jan Brzeziński z Świerczyny, Twardowska z Nowego Miasta, Jewoziński z Czarnuszki, St. Krawczyk z Kojłina i Fr. Beruta z Brzostkowa. Oprócz tego 114 chłopów otrzymało dyplomy uznania, przyznane przez Prezydium WRN.

Na zakończenie zjazdu chłopcy — przodownicy udali się do kina „Cristal”, gdzie oglądali film o Miczurinie pt. „Czarodziej sadów”. (jp)

Utwory Mickiewicza i Orzeszkowej w języku rosyjskim

Nakładem Wydawnictwa Państwowego ZSRR ukazuje się w roku 1952 ponad 44 miliony egzemplarzy książek. Nakładem tego wydawnictwa ukażą się również w przekładzie na język rosyjski, utwory klasycznych literatury krajów demokracji ludowej, w tej liczbie 5-tomowe wydanie dzieł wybranych Orzeszkowej, ostatni tom zbioru dzieł Mickiewicza oraz zbiór polskiej poezji współczesnej.

Przegląd prasy

W dniu 12 grudnia rozpoczął we Wrocławiu obrady manifestacyjny zjazd duchowieństwa i działaczy katolickich, poświęcony protestowi przeciwko re-militaryzacji Niemiec Zachodnich. Z tej okazji katolicki dziennik „Słowo Powszechne” zamieścił w numerze z tego dnia szereg artykułów, nawiązujących do problematyki zjazdu. Pismo przypomina martyrologię księży polskich w czasie ostatniej wojny, precyzując jednocześnie swe stanowisko wobec faktu popierania przez episkopat niemiecki neohitlerowskich rewizjonistów.

„Ma ogromne znaczenie — stwierdza „Słowo Powszechne” — protest nas, katolików, którzy w imię prawdy i spowiedliwości przylaczamy nasz głos do głosu ludzi o odmiennym niż nasz światopoglądzie.”

Nie próbujemy wstydliwie ukrywać faktu, że katolicy niemieccy ponoszą także odpowiedzialność za rozpętaną w Niemczech falę antypolskiego rewizjonizmu. Niedawno na tych łamach — pisze autor artykułu, ksiądz Jan Piskorz — czytałem bolesne i przerażające słowa o postawie części hierarchii duchowieństwa i katolików niemieckich i choć nie jest lekko czytać te słowa, sądzę, że należało je katolikom polskim udostępnić.”

„Słowo Powszechne” przytacza w innym miejscu przykład ks. Michaela von Faulhaber, kardynała, arcybiskupa monachijskiego, który jeszcze w 1915 roku ogłosił książkę pt. „Waffen des Lichtes”, „Gesammelte Kriegsreden”. W tych „mowach wojennych” zagrzewał ów biskup katolików niemieckich, aby „wszystkie swe siły, cały swój czas, a przede wszystkim modły poświęcili na rzecz wojny”.

„Kiedy słyszymy o nim — pisze „Słowo Powszechne” — z jakim zapalem i z jakim nakładem sił organizuje wśród poddanego sobie duchowieństwa akcję rewizjonistyczną i antypolską, mu-

simy stwierdzić, że pozostał wierny swym zasadom ogłoszonym w 1915 roku. Tylko że jednocześnie musimy stwierdzić, że zasady te nie mają nic wspólnego z Ewangelią i nauką Kościoła, że są jej niestychanym nadużywaniem dla celów służących złu, zniszczeniu, wojnie i bezprawiu.”

Pismo przypomina także, jaką potęgę stanowi ruch obrońców pokoju, przypomina, iż wśród Niemców wzrasta się opór przeciw wojennym planom imperialistów anglo-amerkańskich. Stwierdziwszy, że społeczeństwo NRD dało wielokrotnie wyraz niewzruszonej woli utrwalenia przyjaznych, sąsiedzkich stosunków z Polską i woli umocnienia granicy na Odrze i Nysie — „Słowo Powszechne”, mówiąc o jednoci narodu polskiego w walce o pokój, zwraca się do tych, którzy jeszcze nie w pełni biorą w niej udział:

„Są wśród nas na pewno ludzie, którzy zmęczeni i zniechęceni pragną odgrodzić się od skomplikowanej gry międzynarodowych sił, zapominając o tych problemach, po-grążyć się w niewiedzy i biernym oczekiwaniu co przyszość przyniesie.”

Twierdzą, że i tak nie zmienić nie możemy. Taka postawa jest objawem osłabienia instynktu samozachowawczego narodu. Rewizjonizm niemiecki o to właśnie chodzi, aby osłabić naszą przemość i naszą wolę obrony swych praw. Ci wszyscy przeto, którzy głoszą, lub praktykują bierność i oczekiwanie, są bezwiednymi sojusznikami naszych wrogów. Nie chodzi tu bynajmniej o to, aby z wszystkich zrobić polityków. Każdy jednak świadomy Polak musi zdawać sobie sprawę z zagrożenia, jakie stanowi dla naszej Ojczyzny ponowne uzbrojenie i wykwapowanie armii niemieckiej, i nie tylko zdawać sobie sprawę, ale także protestować i niewzruszenie bronić swych praw.”

NARÓD NIEMIECKI nie pozwoli na ingerencję w sprawę przeprowadzenia wyborów ogólnoniemieckich

Przemówienia przedstawicieli NRD w Paryżu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

borów ogólnoniemieckich. Następnie ta Rada miałyby opracować warunki przeprowadzenia wyborów ogólnoniemieckich do Zgromadzenia Narodowego.

Jakkolwiek te propozycje rządu NRD uzyskały poparcie najszerzych mas ludowych Niemiec Wschodnich i Zachodnich, zostały one odrzucone przez rząd zachodnio-niemiecki.

15 września 1951 roku Izba Ludowa NRD w swym apelu do Bundestagu bonńskiego ponowiła propozycję podjęcia rozmów między przedstawicielami Niemiec Wschodnich i Zachodnich.

Rząd NRD pragnie uczynić wszystko co jest w jego mocy, aby osiągnąć porozumienie między przedstawicielami Niemiec Wschodnich i Zachodnich w sprawie zapewnienia jednako-owych możliwości przeprowadzenia wolnych i demokratycznych wyborów w całych Niemczech. Nasza propozycja w sprawie wyborów i przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego, drogą przeprowadzenia rozmów ogólnoniemieckich, cieszy się poparciem milijonowej ludności zarówno Niemiec Wschodnich, jak i Zachodnich. Uznawała to nawet prasa reakcyjna.

Jednakże zachodnie mocarstwa okupacyjne i zależny od nich rząd Niemiec Zachodnich odrzuciły te propozycje. Wykazały one w ten sposób, że są przeciwnie przeprowadzeniu wyborów ogólnoniemieckich i przyspieszeniu zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Stanowisko to nie jest rzeczą przypadkową, lecz wynika z ogólnej polityki w stosunku do Niemiec, prowadzonej przez zachodnie mocarstwa okupacyjne.

Poruszając sprawę utworzenia komisji ONZ dla zbadania warunków przeprowadzenia wolnych wyborów w Niemczech, mówca scharakteryzował te propozycje jako ma-

new, który ma przeszkodzić przeprowadzeniu wyborów ogólnoniemieckich.

Niemiecka Republika Demokratyczna proponuje, aby wybory ogólnoniemieckie przeprowadzone na podstawie jednolitej ordynacji wyborczej, która winna być uzgodniona między przedstawicielami Niemiec Wschodnich i Zachodnich. Twierdzenie, że należy najpierw zbadać możliwości przeprowadzenia wolnych wyborów stanowi jedynie manewr, zmierzający do tego, by w ogóle nie dopuścić do wyborów oraz przez szkodzić zjednoczeniu Niemiec i ich rozwojowi pokojowemu.

Uchwała Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych o umieszczeniu na porządku dziennym sprawy utworzenia komisji dla zbadania warunków wyborów w Niemczech — oznacza, że kwestionowana jest możliwość przeprowadzenia wyborów ogólnoniemieckich. Jednakże naród niemiecki, dążący do zjednoczenia swej ojczyzny, nie żywi żadnych wątpliwości co do tego, że wolne wybory w całych Niemczech są konieczne i możliwe.

Kwestia polega na tym, jak należy przeprowadzić te wybory. Kwestia ta powinna być rozstrzygnięta przez samych Niemców i to możliwie najprędzej.

Kończąc swe przemówienie, wicepremier Bolz stwierdził, że rząd NRD polecił mu oświadczyć, iż przeprowadzenie wolnych wyborów ogólnoniemieckich do Zgromadzenia Narodowego jest wewnętrzną sprawą samego narodu niemieckiego. Utworzenie Komisji ONZ, która miałaby zbadać warunki wyborów, jest ingerencją w wewnętrzne sprawy samych Niemców. Pozostawałoby to w sprzeczności zarówno z interesami i pragnieniami narodu niemieckiego, jak i z zasadami ONZ.

Milijacy pokój naród niemiecki nie pozwoli na ingerencję w sprawę przeprowadzenia

wyborów ogólnoniemieckich. Ingerencja taka byłaby absolutnie bezpodstawną. Milijacy pokój naród niemiecki — powiedział Bolz — odrzuca stanowczo projekt utworzenia komisji ONZ, ponieważ jest to ingerencja w wewnętrzne sprawy narodu niemieckiego.

Następnie przemawiał nadburmistrz Berlina — Friedrich Ebert.

Oświadczył on, że już w 1947 roku stało się rzeczą jasną, że Stany Zjednoczone, Anglia i Francja postanowiły przeszkadzać we wszystkich siłach politycznych, zmierzających do opracowania traktatu pokojowego z Niemcami i przywrócenia jednoci Niemiec.

Ludność Berlina — mówił na zakończenie Ebert — przeżyła wszystkie okropności wojny hitlerowskiej i została nareszcie wyzwolona od faszyzmu przez zwycięską Armię Radziecką. Obecnie ludność demokratycznego Berlina zajęta jest pokojową pracą twórczą. Lud niemiecki nienawidzi wojny. Nie tylko w demokratycznej części Niemiec i Berlina, lecz i w całych Niemczech zwała on niebezpieczeństwo wynikłe z prób ponownego pchnięcia Niemiec na drogę krwawej wojny przeciwko innym narodom, prób, podejmowanych przez zbrodniarzy wojennych i hitlerowskich królów armat.

Wraz z olbrzymią większością narodu niemieckiego ludność stolicy Niemiec uważa, że wybory ogólnoniemieckie są nie tylko możliwe, lecz i konieczne i że należy przeprowadzić je możliwie najszybciej. W tym celu nie są potrzebne żadne procedury biurokratyczne, żadne dochodzenia komisji ONZ. Konieczna jest tylko jednoci Niemców, aby zgodnie z wolą narodu niemieckiego przeprowadzić wybory ogólnoniemieckie, które zapewnią zjednoczenie Niemiec i pokój.

Powrót Adenauera z Londynu

W sobotę Adenauer opuścił Londyn odprowadzony na lotnisko silnym kordonem policji. Jakkolwiek bowiem nie posiadał się z zachwytu, opisując po powrocie przyjęcie u króla i premiera Churchilla, Niemniej jednak społeczeństwo angielskie było daleko mniej gościnne nastroszone, czemu dało wyraz w burzliwych demonstracjach na ulicach Londynu. Podczas pobytu „kancelarza” w Wielkiej Brytanii odbywały się wielkie manifestacje protestacyjne przeciwko remilitaryzacji Niemiec. Demonstranci nieśli transparenty z napisami: „Hitlerowcy zabijali nasze dzieci — pamiętajcie?”, „Precz z uzbrajaniem Niemców”, „Adenauer, wracaj do domu” itp. ...

Mimo tej niedwuznacznej postawy mas angielskich „kancelarz” po powrocie stwierdził, że rozmowy londyńskie uwieńczyły się „sukcesem”.

Konkretnie — o czym polega ów „sukces”? Przede wszystkim odniósł on „sukces” w sprawie zwolnień przestępców wojennych, odbywających karę więzienia w brytyjskiej strefie okupacyjnej. „Der Kurier” stwierdza, iż Adenauer uzyskał przyrzeczenie, że Churchill i inni nie osobiście tą sprawą, stawiając ją na porządku dziennym rozmów z Trumanem. W tym „osiągnięciu” Adenauer nie widzi nic nowego. Zbrodniarze hitlerowscy od dawna już wspierają swoim zbrodniczym doświadczeniem wojenną machinę atlantycką.

Idzie więc o to, by było ich więcej, by wszyscy byli pomocnicy Hitlera mający na sumieniu miliony morderstw, w krótkim czasie stanęli do dyspozycji drugiego kancelarza, jako spece od organizowania Wehrmachtu. Adenauer cieszy się przyjazną atmosferą, jaką wytworzyła się między nim a premierem brytyjskiego rządu — nie można jednak przyrzeczeń Churchilla traktować jako wyraz sympatii dla Adenauera. Po prostu hitlerowscy zbrodniarze potrzebni są w ogóle „atlantyckiej współpracy”. Zaledwie mi-

neły zbrojeniowe konferencje imperialistów w Paryżu i w Rzymie a już Churchill i Eden postanawiają w drugiej połowie grudnia udać się do Paryża celem dalszych pertraktacji i targów z rządem francuskim na temat „armii europejskiej”.

Adenauer zdaje sobie sprawę z popytu na swą hitlerowską osobę i nie waha się z wysuwaniem ceny za swój udział w wojennych planach Anglosasów. Nie schodzi mu z ust sprawa granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie, wokół której Adenauer usiłuje rozpętać falę nastrojów odwetowych i wojennych wśród zachodnio-niemieckich militarystów i nacjonalistów. Adenauer nieustannie mający na temat „prastarych złem niemieckich” z Poznaniem i Toruniem na czele. Mający w Trizonii na wiecach rewizjonistycznych podżegaczy, mający w Paryżu, no i oczywiście nie żałował sobie ulubionego tematu w Londynie.

Z Londynu Adenauer wrócił uśmiechnięty i zadowolony. Rozmowy z Churchillem utwierdziły go w przekonaniu, że jest on centralną figurą w sągazy nie atlantyckich marionetek, tak jak przed laty Hitler był wybrańcem anglo-amerkańskich kapitalistów i podżegaczy wojennych.

W oczach mas angielskich natomiast „kancelarz” symbolizuje zniszczenia i cierpienia, doznane w okresie wojny hitlerowskiej, symbolizuje niebezpieczeństwo nowej zagłady milionów.

W wiecu zorganizowanym przez Angielski Komitet Obrońców Pokoju i Byłych Kombatanów, na znak protestu przeciwko Adenauerowi, uczestniczyły tysięczne tłumy. Przewodniczącym Komitetu, Pritt, podczas przemówienia oświadczył: „Amerykanie wykorzystują Adenauera jako marionetkę w celu odbudowy armii niemieckiej, z myślą, że będzie ona walczyła przeciwko Związ-kowi Radzieckiemu i krajom Europy wschodniej. Przyjazd Adenauera do Londynu to hańba i obelga dla narodu angielskiego.”

WRE PRACA

Jerzy Pułmunt

Dopiero, gdy nie dogadali się do reszty i zmilkli, znowu Glenia z tym schronem. Nie może być, żeby przez Pajęckiego chciwość ludzie może na śmierć się narażali. Tam, gdzie mieszka, dwa domy dalej, żelazne szyny nad piwnicą, i o piętro domo wyżej, nie to nie tam na schron wyznaczył piwnicę tylko tu akurat. A tutaj mur lichey, dom od burzy któregoś gotów się rozwalić.

— Na komisariat kobiety chodziły i też nie wskórały. Powiedziała policja, że jak wyznaczył, tak i będzie. To taka sprawdziłność?

— Macie waszych kapitalistów! — zaśmiał się Edison, głos miał cieni, jakby go poklekiwała.

— Albo z tymi rowami. Gdzie chce kopać? Przy śmietniku tu u nas. Żeby smrodzi było ludziom pod dostatkiem. A u niego trawnik ładny, kwiatki, grządki z pomidorami; znowuż własne pomidory droższe są mu niż cudzy ludzie!

Edison znowu się zaśmiał szyderczo. Nie był przyjemny, starzał jakos na kwaśno i dziwnie. Krawczyk znał go trzydziści kilka lat, będąc młodzieńcem, wymijał go z szacunkiem: tamten bombę podobno fabrykował w puszkach blaszanych. Nie tymi bombami jakoś nie wywojował. Ostatnie lata siedział na swoim strysku, osamotniony całkiem. Zarabiał tyle, co mu kobiety za lutowanie rondli zostawiały. I do Krawczyka chodził się przyzwyczaił dopiero, gdy tego kactwo do łóżka przywiązało: chciał nie chciał chory musiał wysłuchiwać jego gadaniny. Za to gdy trafił na drugiego wyszczekanego, mógł i dwie godziny się wyklócać, trudno było z nim poradzić.

Tym razem Malinowski długo nie wytrzymał, poszedł, Drapała w kacie zadzierała, zmęczony poobiednia wypitką, Drapała dobiła się go nie bez trudu, poprowadziła, narzekając, jak zwykle. Zostali sami z Rakiciem. Glenia żęby go wypłoszyły, bo widziała zmęczenie Ignaca, o prymusie przypomniła, pobiegła do kuchni, Edisonowi wołała: jakaś tam dziurka, powietrze wymyka się czy coś takiego. Zrozumiał, poszedł. Nie dogadali się więc do niczego.

W nocy znowu spać nie mógł. Przyzwyczaił się już do takich czuwań w ciemności, samotnych myśli, czarnego sfitu, szarego okna. Jedno było niezbędne, aby odpędzić beznadziejność takich nocy. O wszystkim, tylko nie o sobie myśleć. O wszystkich, o Gleni, o Kaziku, o Drapałach. O polityce można, ale ugi to nie przynosi, zanadto wszystko pogmatwane.

Tym razem jednak ona właśnie, ta polityka go zagarnęła. Wojna coraz bliższa, niewątpliwa. Co to jest wojna? Przypomniał sobie sprzed ćwierć wieku, z tamtej, pierwszej. Do wojna go nie wzięli. Babiński wyreklamował. Potem, gdy carska policja podpadała do wyjazdu — schował się, przeczekał. Przyszli Niemcy, głodno było, na wieś się wymykał, nie chytry produkt ślusarski wymienić na kartofle i słoninę. Mimo niego wojna przeszła, wykreślił się, przeczekał. Może i słusznie, mówi Rakieć, nie robotnicza to sprawa, niech się kapitaliści za łeb wodzą, a mnie, sanacyjną policją pokaleczonego, co to obchodzi?

Czuł, że nieprawda, że obchodzić się nadto. Przypomniał to, co w gazetkach wyczytał o niemieckim faszyzmie. Jak można znieść, żeby i u nas... Co prawda, u nas też, ta sama policja... Tam żyją bida, a u nas też pikietarze, ta policja... Może jednak Malinowski ma rację? Pomóc rządowi sanacyjnemu, a ten się potem będzie musiał wywydzieć?

Już to wiedział, to wydzierżawianie się. Może najlepiej do swoich spraw powrócić. Nie chciał polityki, masz teraz, jak głupi zdycha na łożku, nie pojmując nic. Ze Kazik? W wojsku Kazik, gdzieś pod Krakowem. Na niego Hitler się zamierza, a ty...

Rekę wyciągnął po junaka, zachłystniety nagłym zdenerwowaniem. Pudełko dionia przycisnął, z pięć razy targał palcami zapalke: dygotały. Eyk! dym, kaszlał, nie przyniósł papłosa żadnej pomocy, tyle, że przez pięć minut jej czekając, nie myślał.

79)

(Ciąg dalszy nastąpi)

notujemy

Zakończone mistrzostwa powiatu gorzowskiego w tenisie stołowym nie przyniosły specjalnych niespodzianek. Tytuł mistrza zdobyła drużyna Unii z Witnicy, która pokonała swego najgroźniejszego rywala Budowlanych z Brzozowa w stosunku 6:3. Trzecie miejsce zajęła SKS Liceum Rachunkowości Rolniczej z Ziełowa.

Indywidualnym mistrzem powiatu został Kowalik z Budowlanych.

W świetlicy Centrali Rybniej w Poznaniu rozegrano spotkanie tenisa stołowego między reprezentacjami pracowników Centrali Rybniej i Banku Rolnego. Mecz zakończył się wynikiem 9:1. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Żytkowiak, Pawlicki i Tyczyński po 3.

Spotkanie między rezerwowymi trzech drużyn zakończyło się również sukcesem Centrali Rybniej w stosunku 8:2.

W niedzielę, 16 bm., o godzinie 18 w hali MTP nr 7 w Poznaniu odbędzie się ciekawy mecz koszykowy: pomiędzy zawodnikami tabeli I ligi Gwardia (Kraków), a poznańską Stalą.

Zehranie sekcji tenisowej AZS-u (Poznań) odbędzie się dziś, tj. w piątek o godz. 18 w świetlicy Osrodka przy ul. Armii Czerwonej 7.

Konińska Spółnia rozegrała we Wrocławiu mecz szachowy o mistrzostwo klasy wojewódzkiej z tamtejszym SKS-em. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 4:4.

W Witnicy tamtejsza Unia w meczu piłkarskim pokonała Budowlanych (Witnica) w rekordowym stosunku 10:0 (3:0).

W towarzyskim meczu tenisa stołowego gorzowski Kolejarz pokonał w stosunku 10:0 swego imiennika z Myśliborza.

8913 zamiast 7100

Jednostki sportowe pionu Zrzeszeń Związków Zawodowych wykonały swój plan zdobycia odznak SPO.

Na 7100 zaplanowanych odznak SPO, kluby i koła sportowe uzyskały 8913. ZS Stal uzyskała 1573, ZS Kolejarski 2189, ZS Unia 846, Budowlani 821, Ognio 1167, Włókniarz 580, Spółnia 1737.

Na dzień 1 stycznia 1952 roku należy się spodziewać jeszcze większego przekroczenia wyznaczonego planu, ponieważ w zrzeszeniach wykazują się ostatnią dokumentacją SPO.

GŁOS SPORTOWY

Świetlica LZS w Kiekrzu tętni życiem

Praca świetlicowa w Ludowym Zespole Sportowym w Kiekrzu weszła na właściwe tory. Do niedawna jeszcze zaniedbana świetlica tętni dziś życiem. Zorganizowano czytelnię, wydano szereg gazetek ścienne, założono zespół samokształceniowy, który ma na celu zaznajomić członków z właściwym sposobem uprawiania sportu. Zespół ten prowadzi doświadczoną w tej dziedzinie ob. Kazimiera Dobrowolską. Członkowie LZS-u w liczbie 25 przystąpili do konkursu czytelnictwa bibliotek wiejskich, zorganizowanego przez Związek Samopomocy Chłopskiej, w ramach upowszechnienia czytelnictwa na wsi.

W świetlicy prócz życia oświatowego i kulturalnego, spotykamy się również z życiem sportowym. Na nowym stole ping-pongowym prawie codziennie rozgrywane są spotkania. Zaprowadzono również dzięki ob. Stefanowi Krzyżanowskiemu sekcję szachową. Sprzęt do uprawiania tej dziedziny sportu młodzi sztagiści zorganizowali systemem gospodarczym. Jest już bardzo dużo takich, którzy z łatwością podnoszą 55 a nawet 70 kg. Komisja SPO

Działalność sportowa w okresie miesięcy zimowych nie może ulec przerwie, musimy ją kontynuować dalej, zaleźnie od warunków i możliwości lokalnych i posiadanej sprzętu sportowego. Nie możemy też z braku potrzebnej sprzętu sportowego opuszczać rąk. Musimy dołożyć wszelkich wysiłków, by o konieczny sprzęt postarać się własnymi siłami. Nie jest to specjalnie trudne, trzeba tylko trochę dobrych chęci.

Trzeba przy tym uwzględnić miejscowe warunki i wielkość sali, świetlicy czy remizy, przeznaczanej na uprawianie ćwiczeń.

Np. z braku siatki do gry w siatkówkę wystarczy rozciągnąć na odpowiedniej szerokości dwa sznurki i połączyć je linką. Podobnie jest z koszykówką. Nie trudno będzie nam skonstruować dwa odpowiednie krążki, a w miejsce siatki wykorzystywać np. odpowiednio przycięte worki.

Dla uprawiania gimnastyki przyrządowej możemy sobie zbudować skrzynię szwedzką. Nie konieczny musi być ona sześcioczęściowa. Możemy zbudować 3 lub 4-częściową z drzewa jakim dysponujemy. Górną część zamiast

skóry możemy obić starym, lecz czystym kawałkiem brezentu lub innego odpowiedniego materiału. Posiadanie takiej skrzyni umożliwi nam przeprowadzenie różnych ćwiczeń gimnastycznych dla młodzieży w różnym wieku.

A przecież jak wiadomo, gimnastyka jest podstawową gałęzią wszystkich innych dyscyplin sportowych. Jak wielkie ma ona znaczenie tego dowiedli zawodnicy radzieccy, którzy dzięki właśnie gimnastyce osiągnęli rekordowe wyniki.

Bardzo wskazana jest budowa ławek szwedzkich, o długości 4 m (mogą być krótsze), które posłużą do ćwiczeń jako równoważnia a jednocześnie jako ławki w świetlicy czy sali.

Wykorzystując odpadki drzewa możemy utoczyć granaty ręczne, rakietki do tenisa stołowego, a nawet łuki oraz ćwiczebne oszczepy.

Do skoku wwyż może nam zbudować prymitywne stojaki zaleźnie od nawierzchni sali. Dwa odpowiednie drążki około 2 m wysokości z podziałką na centymetry. W miejsce zerdk używamy odpowiedniej długości linki, po obu stronach obciążonej workami z piaskiem, dzięki którym linka będzie wyprężona.

Przejdźmy jednak do innego działu. Uszyście piłki lekarskiej, która służy do szeregu ćwiczeń m. in. dla pięściarzy, jest łatwa. Zamiat skóry wystarczy kilka kawałków brezentu, a do wnętrza wkładamy słono z trocinami. Piłki takie mogą być o różnych wagach. Podobnie możemy uszyć piłki do gry w palanta, workę treningową do boksu itp. Z brezentu lub innego silniejszego materiału możemy uszyć dla ćwiczących na sali trampki.

Szczególną uwagę pragniemy zwrócić na konserwację sprzętu sportowego. Np. piłki skórzane należy wysmarować odpowiednim tłuszczem, który za niewielką opłatą można otrzymać w sklepach z artykułami sportowymi. Pod żadnym względem nie należy smarować skóry tłuszczami na ten cel nie przeznaczonymi, gdyż niszczą one skórę. Podobnie ma się rzecz z obuwiem, które jak to się często spotyka, po ukończonej grze leży brudne i nieodpowiednie zakonserwowane. To samo odnosi się do kostiumów, koszulek czy spodenek, które po każdej grze czy ćwiczeniu powinno się prać i wysuszyć, gdyż rzucone brudne na jeden stos butwieje.

Wre praca sportowa w powiecie żarskim

Praca na odcinku upowszechnienia kultury fizycznej i sportu na terenie powiatu żarskiego prowadzona przez Związek Samopomocy Chłopskiej nabrała w ostatnim czasie nieco rumieńców. Przejawiało się to przede wszystkim w pracy Ludowych Zespołów Sportowych.

Na czoło wysunął się LZS z Łazowa, który rozegrał ostatnio spotkanie w siatkówkę z czołowym drużynami powiatu. W pracy organizacyjnej LZS-ów wybijają się przede wszystkim obywatele: Gołdecki i Mróz z gromady Lipinki Łużyckie, gmina Olbrachtów. Ich inicjatywa oraz zdolności organizacyjne przyczyniają się w dużej mierze do ożywienia pracy w gromadzie nie tylko na odcinku sporto-

wym, ale także na odcinku kulturalno-oświatowym. Również ob. Kowalczyk z gromady Jabłonica, gmina Jaraszew, pracuje bardzo sumiennie. Pod jego kierownictwem świetlicowy zespół redakcyjny wydaje regularnie gazetkę ścienne, a ponadto zorganizowano własną bibliotekę gromadzką. LZS-y w Lipinkach Łużyckich, Jabłonicach, Kunicach, Żarskich, Sienawie Żarskiej i Zabłociu przygotowują się obecnie do występów w ramach Festiwalu Sztuk Polskich, nie zaniedbując okolicznościowych występów w swoich gromadach. Należy się spodziewać, że w obecnym okresie jesienno-zimowym praca kulturalno-oświatowa w świetlicach gromadzkich dozna dalszego ożywienia.

Przejdźmy jednak do innego działu. Uszyście piłki lekarskiej, która służy do szeregu ćwiczeń m. in. dla pięściarzy, jest łatwa. Zamiat skóry wystarczy kilka kawałków brezentu, a do wnętrza wkładamy słono z trocinami. Piłki takie mogą być o różnych wagach. Podobnie możemy uszyć piłki do gry w palanta, workę treningową do boksu itp. Z brezentu lub innego silniejszego materiału możemy uszyć dla ćwiczących na sali trampki.

Szczególną uwagę pragniemy zwrócić na konserwację sprzętu sportowego. Np. piłki skórzane należy wysmarować odpowiednim tłuszczem, który za niewielką opłatą można otrzymać w sklepach z artykułami sportowymi. Pod żadnym względem nie należy smarować skóry tłuszczami na ten cel nie przeznaczonymi, gdyż niszczą one skórę. Podobnie ma się rzecz z obuwiem, które jak to się często spotyka, po ukończonej grze leży brudne i nieodpowiednie zakonserwowane. To samo odnosi się do kostiumów, koszulek czy spodenek, które po każdej grze czy ćwiczeniu powinno się prać i wysuszyć, gdyż rzucone brudne na jeden stos butwieje.

LZS-y w zimie

Budujemy i konserwujemy sprzęt

Działalność sportowa w okresie miesięcy zimowych nie może ulec przerwie, musimy ją kontynuować dalej, zaleźnie od warunków i możliwości lokalnych i posiadanej sprzętu sportowego. Nie możemy też z braku potrzebnej sprzętu sportowego opuszczać rąk. Musimy dołożyć wszelkich wysiłków, by o konieczny sprzęt postarać się własnymi siłami. Nie jest to specjalnie trudne, trzeba tylko trochę dobrych chęci.

Trzeba przy tym uwzględnić miejscowe warunki i wielkość sali, świetlicy czy remizy, przeznaczanej na uprawianie ćwiczeń.

Np. z braku siatki do gry w siatkówkę wystarczy rozciągnąć na odpowiedniej szerokości dwa sznurki i połączyć je linką. Podobnie jest z koszykówką. Nie trudno będzie nam skonstruować dwa odpowiednie krążki, a w miejsce siatki wykorzystywać np. odpowiednio przycięte worki.

Dla uprawiania gimnastyki przyrządowej możemy sobie zbudować skrzynię szwedzką. Nie konieczny musi być ona sześcioczęściowa. Możemy zbudować 3 lub 4-częściową z drzewa jakim dysponujemy. Górną część zamiast

skóry możemy obić starym, lecz czystym kawałkiem brezentu lub innego odpowiedniego materiału. Posiadanie takiej skrzyni umożliwi nam przeprowadzenie różnych ćwiczeń gimnastycznych dla młodzieży w różnym wieku.

A przecież jak wiadomo, gimnastyka jest podstawową gałęzią wszystkich innych dyscyplin sportowych. Jak wielkie ma ona znaczenie tego dowiedli zawodnicy radzieccy, którzy dzięki właśnie gimnastyce osiągnęli rekordowe wyniki.

Bardzo wskazana jest budowa ławek szwedzkich, o długości 4 m (mogą być krótsze), które posłużą do ćwiczeń jako równoważnia a jednocześnie jako ławki w świetlicy czy sali.

Wykorzystując odpadki drzewa możemy utoczyć granaty ręczne, rakietki do tenisa stołowego, a nawet łuki oraz ćwiczebne oszczepy.

Do skoku wwyż może nam zbudować prymitywne stojaki zaleźnie od nawierzchni sali. Dwa odpowiednie drążki około 2 m wysokości z podziałką na centymetry. W miejsce zerdk używamy odpowiedniej długości linki, po obu stronach obciążonej workami z piaskiem, dzięki którym linka będzie wyprężona.

Kadra narodowa polskich hokeistów

Główny Komitet Kultury Fizycznej zatwierdził skład kadry narodowej hokeja na lodzie:

Bramkarze: Maciejko, Szlendak, Kocząb, Hampel, obrońcy: Skarżyński, Bromowicz, Więcek, Chodakowski, Pączek, Nowak, Januszewicz, Brzeski, napastnicy: Świczar, Palusz, Maselko, Lewacki, Csoch, Jerzak, Wróbel I, Wróbel II i Wróbel III, Gansiniec, Czech, Burda, Trojanowski, Janiczko, Olaszowski, Brzeski, Szymański i Dąbrowski.

OGŁOSZENIA DROBNE

Zamiana

Pokój kuchnia, samodzielne, Wilda, zamieniam na podobne. Oferty Głos Włp. dia 17346g.

Pokój kuchnia Puszczykow'e, zamieniam na podobne Poznaniu, może być stróżownia. Informacje: Poznań, Czerwonej Armii 25, m. 40. — 17343g

Kupna

Parcele! Wilie! Kamieniec! — Natychmiast kupię „Union“, Poznań, Nowowiejskiego 9 (dawnej Rzeczypospolitej) 16597g

Pieska czystej rasy (Rehpsch) krótkowłosego karia, najchętniej szczeni, kupię — Oferty Głos Włp. dia 17201g

Parcele, ewtl. z domem, blisko Poznania, najchętniej okolicy Maszyn kupię Oferty Głos Wielkopolski dia 17339g

„Sybilka Polska“. 6 tomów, kupię — Oferty Głos Wielkopolski dia 17333g

Maszynę elektryczną do szycia (krawiecka) kupię. Zgłoszenia: Poznań, Maszalarska 8a, m. 4. 14411p

Tokarnię metrową — norton względnie półnorton, w dobrym stanie, kupię — Oferty Głos Włp. dia 17278g

Willi, domów, parcel poszukuję. Gruszczyński, Poznań, Wawrzyniaka 22, telefon 13-26. 17383g

Beczki cynkowe kupim. Oferty Głos Włp. dia 17378g.

Motocykl setkę na starter kupię. Oferty podaniem ceny Głos Wielkopolski dia 17374g.

Pończosznica maszynę okrągłą kupię. Rezmier, Poznań, Mickiewicza 27. 16370g

Maszynę do merozki kupię — Oferty Głos Włp. dia 17364g.

Samochód dziecięcy kupię. Oferty Głos Włp. dia 17388g.

Słone lina, może być koszo, na, kupię. Tomczak, Poznań, Rybaki 12. 17387g

Wolne posady

Murarze i robotnicy potrzebni. Zgłoszenia: Poznań, przy odbudowie kościoła św. Marcina. 17376g

Szofera — mechanika na Łanz Budoła przyjmie natychmiast. Warunki dobre. — Oferty Głos Wielkopolski dia 17362g.

Pomoc domowa do lekarza na wyjazd potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Rejnisz, Poznań, Rokossowskiego 41, m. 11, od 17—20. 17359g

Fryzjer może się zgłosić. — Andrys, Międzyrzecz, 22 Lipca 19. 14477p

Ogrodnik, samodzielnie warzywnik-kwiaciarni, potrzebny. Pokój zapewniony. St. Kluz, Lubasz k. Czarnkowa. 14471p

Szuka posady

Kierownik finansowy inwestycji poszukuje posady od dnia 1 stycznia 1952 w Poznaniu. Oferty Głos Włp. dia 17381g.

Osoba starsza, długoletnia praktyka, zajmie się gospodarstwem na plebanii. Zgłoszenia kierować: Wanda Wydrwa, Osowa Sied. szkoła, poczta Wschowa, woj. Zielona Góra. K2372

Nauka

Student S. I. udziela korepetycji (zakres 11 kl.). Andrzejowski, Poznań, Przybyszewskiego 43a, m. 16. 17361g

Osobiste

Wacława Hickiego, zamieszkałego 1939 r. Zieloniec k. Swarzędza, wyjechał z powodu zgłoszenia się w sprawie rozwodowej. Wrocław, Krzycka 16. K2371

Sprzedaże

Willi pełnokomfortowa (Grunwaldzka), parcele 4000 m², najpiękniejsze położenie. Poznań, za bezcen sprzeda — „Union“, Poznań, Nowowiejskiego 9 (dawnej Rzeczypospolitej). 17265g

Warsztat maszyn biurowych. — Remonty — konserwacje. Wyślemy mechaników na pro wincję. Poznań, pl. Wolności 2. 16411g

Billard amerykański, 1300 zł. sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski dia 17335g.

Futro męskie, spod piżmowce, kombinezon wydr kanadyjski — sprzedam. Poznań, Mickiewicza 28, m. 4a. 17329g

Kase żelazna, ogniotrwała — sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 105, m. 15, w podwórzu. 17327g

Rowerok 3-kołowy sprzedam. Przybyli, Poznań, Marcinkowskiego 11, m. 17. 14410p

Willi 4-pokojowa, 110 000, kamieniec, olbrzymi narożnik 210 000. sprzedam. Gruszczyński, Poznań, Wawrzyniaka 22. 17382g

Kurtkę futrzaną, męską, futro karakulowe, sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 114, skł. kapeluszy. 17380g

Lustro, stół, portret Chopina w ramie, sanie, narty, sprzedam. Poznań, Maleckiego 23, m. 4. 17384g

Rowerok 3-kołowy, mieszkanie dla laika, dobrym stanie — sprzedam. Poznań, Jarochowskiego 8, m. 9. 16371g

Kółka żelazne tania sprzedam. Poznań, Piękna 59, m. 7. 16372g

Wózek dla laika sprzedam. Poznań, Wierzbicice 19, m. 22. 16373g

Kuchnię gazową z piekarnikiem, fotele, stół, sprzedam. Poznań, ul. Kościelna 38. 17369g

Stół 120 x 130 sprzedam. — Poznań, Przemysłowa 13, m. 3. 17366g

Serwis 12-osobowy kawowy — obiadowy „Kolmar“ sprzedam. Poznań, Maleckiego 25, m. 2. 17350g

Dwa blany nowe, nutriety — sprzedam. Poznań, tel. 67-04. 17351g

Tanczan i leżankę, nowe sprzedam. Poznań, Piekary 8, tapiceria. 17344g

Akwarium salonowe, 4 szkła, z oświetleniem, kompresorem okazynie sprzedam. Poznań, telefon 41-76. 17352g

Sypialnie, stół okrągły, 4 krzesła, sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 29, m. 6, od 17—19. 17353g

Pierścionek brylantem, 1/2 kara, sprzedam. Rakowski, Poznań, Poplińskich 9, m. 7. 17354g

Domek 1-rodzinny ogrodem, cały wolny, przedmieście Poznania, spiesznie sprzedam. — Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 17355g

Samochód ciężarowy, 3,5 tony w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Działowa 11, m. 3. 17357g

Jadalnię dohową sprzedam. — Poznań, Starolecka 7, m. 1. 17349g

Radio „Oehmewatt“, 5-lampowe, sprzedam. Żurczak, Poznań, al. Przybyszewskiego 35, m. 2. 17345g

Samochód DKW. po remoncie. — Poznań, Bednarska 7, przy szpitalu Szamarskiego, od 16—18. 17342g

Fortepian, czarny, krótki, 135 cm długi, krzyżowy, 7/8 oktawy. sprzedam. Betting Leszno Włp. K2368

„Adler Junior“, opony 650 i większe sprzedam. Stępień, Poznań, Zwierzyniecka 8. 17386g

Wózek z dużą laiką sprzedam. Poznań, Siegiennego 90, m. 1, od godz. 15 (Osiedle Grunwaldzkie). 17385g

Limuzyna 5-osobowa, rok produkcji 1947, sprzedam. Oferty Głos Włp. dia 17398g.

Radia — super sprzedam. Poznań, Ogrodowa 16, m. 8. 17404g

Futro karakulowe, modny fason, średnia figura, sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 35, m. 2a. 17395g

Kocioł centralnego ogrzewania, 200 żebier radiatorowych — sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski dia 17394g.

UNIĘWAŻNA SIĘ

Zgubiony dn. 5 XII 51 r., w Poznaniu dowód rejestracyjny nr 14226 na samochód osobowy marki „Flat“ nr rejestracyjny A 7723 wydany przez Urząd Wojewódzki w Warszawie. K2370

Różne

Firma „Avira“, Poznań, Dąbrowskiego 1. — Podnoszenie oczek, artystyczne cerowanie, naprawianie bielizny, haftowanie, pisanie spódnicek, mierzka, okrętki, wykonuje prace z włóczki, szybko, fachowo i tanio. 17396g

KASE ogniotrwała

zakupi natychmiast Okręgowy Zakład nr 2 „Dorodinskeja“ w Poznaniu, ul. Wrocławska 21. K2367

Zgubiono

Zgubiono zaświadczenie rejestracji wojskowej WKR Poznań na nazwisko Sylwester Dutkiewicz. 17377g

Zgubiono legitymację szkolną T. H. na nazwisko Antonina Jajwińska. 17375g

Zgubiono legitymację WSE nr 3576 na nazwisko Maciej Piotro. 17365g

Zgubiono legitymację szkolną PZKAH na nazwisko Danuta Okwiecińska. 17367g

Zgubiono legitymację nr 914, wystawioną przez Dykcję Lasów Państwowych na nazwisko Józefa Salata. 17389g

Skradziono karty meldunkowe, dowody osobiste na nazwisko Mikołaj Wasukowski, Jadviga Wasukowska. 17337g

Zgubiono legitymację studencką nr 954/M wydaną przez Zakład Wydziału Mechanicznego Politechniki Warszawskiej w roku 1949 na nazwisko Franciszek Wencel, urodzony 16. 3. 1929 w Poznaniu. 14180p

Zguby

Zgubiono książeczkę wojskową RUK Czempił dowód osobisty, kartę meldunkową Stanisław Papier, Urbanowo, pow. Nowy Tomysl. 17269g

Zgubiono

Zgubiono książeczkę wojskową RUK

Z Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej

BEZPŁATNE KONCERTY

Referat Kultury przy Prezydium MRN w Gorzowie wznawia w bieżącym miesiącu bezpłatne koncerty dla świata pracy. Koncerty te odbywać się będą w każdą niedzielę grudnia w sali Teatru Miejskiego w godzinach 11-13. (rb)

ODCZYTNI NAUKOWE

Referat Rolniczej Wiedzy Powiatowej przy Prezydium PRN w Wolsztynie organizuje w większych gromadach powiatu ciekawe kursy i odczyty na tematy hodowli, produkcji roślinnej, sadownictwa itp. Wykłady już się rozpoczęły i trwać będą do końca lutego 1952 r. (kh)

UCZĄ SIĘ ROSYJSKIEGO

W ostatnich dniach w PGR Pażeczewo (pow. Gnieźno) utworzono kurs języka rosyjskiego. Na kurs uczęszcza młodzież ZMP-owska, pracownicy rolni i umysłowi oraz nauczycielstwo miejscowej szkoły. (Be-ka)

BUDUJEMY NOWE DOMY

W Nowym Tomyślu powstaje osiedle robotnicze dla pracowników Fabryki Narzędzi Chirurgicznych. W tych dniach oddano już do użytku dwa domy cztero-rodzinne, a trzeci jest na ukończeniu. Każdy dom posiada 4 mieszkania składające się z 2 pokoi, kuchni, łazienki i przedpokoju. (J. T.)

ZA MAŁO

Ostatnio LZS w Nekli urządził w Kostrzynie, pow. Środa „Wieczór piosenki i humoru”. Wieczór należał do udanych, szkoda tylko, że przybyła na niego niska ilość mieszkańców Kostrzyna. (Z)

ZABŁYSŁO ŚWIATŁO

W tych dniach gromada Sroczyn (pow. Gnieźno) została włączona do sieci elektrycznej. Na moment zapalenia pierwszej żarówki zeszli się wszyscy mieszkańcy gromady do świetlicy. Uroczystość tę uświetniły występy działu szkolnego. (yk)

KURSY PLANISTÓW I KSIĘGOWYCH

Przy PZGS w Lesznie w ośrodku szkoleniowym czynny jest 8-miesięczny kurs planistów dla pracowników Gminnych Spółdzielni z powiatów: Kościan, Gostyń i Leszno. Ostatnio w tym samym ośrodku rozpoczął się 8-miesięczny kurs dla głównych księgowych i ich zastępców z tych samych powiatów w ogólnej liczbie 40 słuchaczy. (R)

Isabella Rożkowa

Biurokracy i okólnik

(Sztuka w 2 aktach)
Udział biorą: ob. Biurokracy w Wydziale Zdrowia przy Prezydium WRN w Poznaniu, podległe jednostki (czytaj: sanatoria, szpitale itp), okólnik.

AKT I

Ob. Biurokracy

(siedzi przy biurku podpierając głowę)

Hm... trzeba by coś zrobić... chyba okólnik... no tak... już dawno żadnego nie wystaliśmy podległym nam jednostkom w terenie... niech oni tam też coś robią. (Bierze arkusz czystego papieru, pióro, które ogląda pod światło długo i uważnie i zaczyna pisać kaligrafując każde słowo, przy czym mówi do siebie): Poznań, dnia 31 października 1951 r....

Okólnik

Piszcie, piszcie kolego, bo chciałbym już jechać w teren.

Ob. Biurokracy

Wolnego, wolnego, bo przysłowie mówi, spiesz się powoli... tak... no, a co by tu napisać?... Aha, mam, o preeliminowaniu sprzętu pożarniczego na rok 1952. Tak... dobrze (pisze).

Okólnik

(radośnie)
No to jestem już gotów!

Ob. Biurokracy

Stój! Muszę jeszcze coś dopisać (pisze, mrucząc do siebie) plany i zapotrzebowania na sprzęt pożarniczy muszą być złożone w poszczególnych komendach strażackich do dnia... no powiedzmy... 20 października, w przeciwnym razie poszczególne zakłady nie otrzymają sprzętu w roku 1952. Tak!

Okólnik

(niecierpliwie)
No to już mogę jechać?

Ob. Biurokracy

Czekaj, pokaż no się jak wyglądasz. (Do siebie). Wspaniale... doskonale... Dodajmy tylko jeszcze jedno słówko.

Okólnik

Jakie jeszcze słówko? Dość już tych słów.

Ob. Biurokracy

Pilnel... o... pilnel Doskonale brzmi.

Okólnik

Komu w drogę, temu czas. Cześć stary! (wyrusza w teren do podległych jednostek).

AKT II

Podległe jednostki

(chórem)

O! Jest poczta z Wydziału Zdrowia (otwierają pocztę).

Okólnik

A kuku, to ja!

Podległe jednostki

E, znowu okólnik...

Okólnik

Ale za to ja jestem niezwyczajny — pilny!

Podległe jednostki

To jeszcze gorzej, tyle mamy roboty z chorymi, a tu okólnik. Ale... ale... którego dziś mamy?

Okólnik

(słodko)
7 listopada!

Podległe jednostki

Jakto? A obywateli Okólnik wyraźnie mówi, że plany zapotrzebowania złożone do dnia 20 października?

Okólnik

(rozklada ręce)
Nie wiem!

Podległe jednostki

Więc kto ma wiedzieć?

Okólnik

Zapytajcie ob. Biurokracygo w Wydziale Zdrowia przy Prezydium WRN w Poznaniu.

chłopów i 40% pracowników umysłowych. Cztery miejsca w Radzie zajmują kobiety. Miejska Rada Narodowa rozwija swą działalność na podstawie kwartalnego planu pracy, który jest jak najściślej powiązany z planami prac wszystkich komisji i prezydium. Rada odbyła dotychczas 13 sesji, a więc mniej więcej co półtora miesiąca przypada jedna sesja. W wykonaniu planów istnieją jednak pewne niedociągnięcia i braki, wynikające z niedostatecznego jeszcze uświadomienia politycznego, zarówno członków Rady jak i poszczególnych komisji. Stąd rozpatrywane przez Radę zagadnienia nie są wszechstronnie rozpracowywane. Dużą winą w tym wypadku jest nieprzyswajanie należytej wagi do właściwego doboru kandydatów na członków komisji. Jednocześnie komisji utworzonych przy MRN liczy tylko 79 członków — co stanowi zaledwie 62% ich dopuszczalnego składu. W tej liczbie znajduje się 40 osób będących jednocześnie członkami Rady, a więc po wyłączeniu ich ze składu komisji, Rada utrzymuje więc ze społeczeństwem za pośrednictwem tylko 39 obywateli. Frekwencja na posiedzeniach członków komisji waha się w granicach 40—50% składu osobowego. Nic też dziwnego, że i wyniki prac poszczególnych komisji są słabe. Najbardziej jednak opieszale są komisje: budownictwa, komunikacji, do spraw drobnej wytwórczości i przemysłu oraz pracy i pomocy społecznej.

Celem podniesienia poziomu prac wszystkich komisji Prezydium MRN już trzykrotnie wpływało na organizację, delegując osoby na członków komisji, by dokonały one wymiany personalnej. W 17 przypadkach spowodowano przesunięcia członków do innych komisji, których charakter pracy bardziej im odpowiadał.

W wyniku małej aktywności poszczególnych komisji przy MRN, najważniejsze odcinki życia gospodarczego i kulturalnego Gorzowa nie zostały jeszcze zorganizowane w takim stopniu, aby zaspokajały potrzeby ludności pracującej miasta. (bas)

Zebrań PRN w Krotoszynie

Ostatnio odbyła się w Krotoszynie publiczna sesja PRN. Rada dokonała wyboru Obywatelskiej Komisji Podatkowej, której członkowie złożyli ślubowanie, oraz przeprowadziła reorganizację składu osobowego ławników do Sądu Powiatowego. Tematem dalszych obrad była akcja siewno-wykopkowa, kulturalno — oświatowa i walka z analfabetyzmem. Dodatkowa rejestracja ujawniła jeszcze 182 analfabetów i 66 półanalfabetów. Opiekę nad tymi osobami przekazano instruk-

Rozbudowa przemysłu w powiecie żarskim

Dziś można jeszcze dyskutować na temat, czy powiat żarski jest przemysłowo-rolniczym, czy odwrotnie, ale już w połowie realizacji planu 6-letniego stanie się on wybitnie przemysłowym.

W Żarach przewiduje się rozbudowę oraz unowocześnienie urzędów Żarskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego. Rozbudowę przewidują również zakłady bawełniane, wełniane i lniane, huty szkła — nie licząc mniejszych zakładów. Kredyty na te cele zostały już w dużej części przyznane. Prace inwestycyjne przeprowadzane w ramach planu 6-letniego, po-

zwolą miastu wysunąć się na jedno z czołowych miejsc w województwie zielonogórskim pod względem uprzemysłowienia.

Rozwinię i podniesie się również produkcja zakładów pomocniczych jak: — cegielni, tartaków itp. A wraz ze zwiększonym stanem załóg, nastąpi rozbudowa lub uruchomienie dalszych zakładów przetwórczo-spożywczych.

Problem mieszkaniowy w powiecie, a zwłaszcza w samym mieście jest jeszcze dość trudny do rozwiązania ze względu na zniszczone i nie nadające się do użytku budynki. Odczuwa się to dotkliwie we wszystkich większych osiedlach, tak że wielu robotników codziennie przebywa nawet kilka kilometrów do swego zakładu pracy. Zdarza się niejednokrotnie, że wielu robotników nie może punktualnie przybyć do pracy. W planie 6-letnim problem ten zostanie jeśli nie w całości, to w każdym razie w dużej części rozwiązany, bowiem każdy większy zakład pracy wybuduje domy mieszkalne, które w dużej mierze zaspokoją gód mieszkaniowy i zlikwidują trudności dojazdowe robotników. Budownictwo mieszkaniowe nie jest akcją doraźną, lecz stałą i systematyczną, aż do całkowitego zlikwidowania braku mieszkań.

Z rozbudową przemysłu w powiecie łączy się ściśle poprawa bytu ludności, a zwłaszcza czołowych rolników, węglarzy obecnie na karłowatych i nieurodzajnych gospodarstwach. Rolnicy ci bowiem mogą znaleźć zatrudnienie w zakładach przemysłowych, lub też w zakładach przetwórczo-spożywczych. Również i przebudowa struktury rolnej niewątpliwie w dużej mierze przyczyni się do podniesienia stopy życiowej ludności powiatu żarskiego. (E. A.)

Deszcz na... sali w KOMORÓWKU

Duża kwadratowa sala gromadzka w Komorówku (pow. Wolsztyn) jeszcze przed kilkoma laty należała do najokazalszych w powiecie. Dziś mieszkańcy Komorówki odbywają swe zebrania w nie zawsze czystej świetlicy, przylegającej do sali. Duża sala została tak zaniedbana, jak rzadko która w województwie. Przez dziury w dachu z papy pada w niej w najlepszym deszczu. Obszerna, znajdująca się jeszcze w dobrym stanie podłoga, zaczyna gnić. Do sali prowadzą rozwalone drzwi, scena jest brudna, tu i ówdzie leży jakieś potrzaskane krzesło czy stół. Jeszcze przed kilku laty było w tej sali 60 krzeseł. Dziś nie ma tam ani jednego, z wyjątkiem potrzaskanych, resztę wyszabrowano. Jeszcze nie dawno w obszernej sali bawiła się ochotą młodzież. Dziś ta młodzież wyprawia w sali karygodne harce. Niedawno np. popisywała się skutecznym łamaniem resztek krzeseł lub jeżdżeniem na rowerze wokół nieszczęsnej sali. Czas nie tylko naprawić w sali w Komorówku dachy, ale i ukrocić swawolę części młodzieży! (dan)

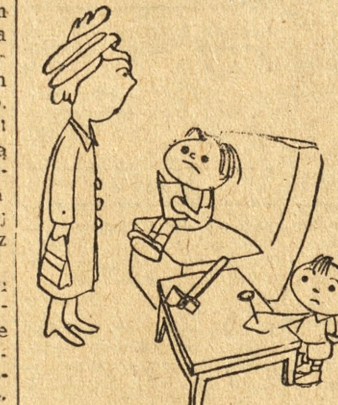
Książka radziecka w rękach ludzi pracy

W Żarach i powiecie istnieje już blisko 8000 członków TPPR, zorganizowanych w 100 kołach. Obecnie praca na terenie wielkim staje się coraz bardziej intensywna. W czasie trwania Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko — Radzieckiej powstało starami różnych organizacji wiele nowych kół wiejskich. Ogółem istnieje obecnie 36 kół fabrycznych, 26 kół wiejskich, 42 młodzieżowe i 4 koła przy instytucjach.

W najbliższych tygodniach powstanie w Żarach Klub TPPR, który stanie się ogniskiem życia kulturalnego w mieście. Klub ten urządzony będzie w obszernym lokalu własnym przy Placu J. Marchlewskiego i zaopatrzony w bogatą bibliotekę. Również urządzona zostanie czytelnia.

Czytelnictwo prasy radzieckiej rozwija się obecnie w Żarach doskonale. Kierując się hasłem „popularyzujemy prasę radziecką” — miejscowy oddział PPK „Ruch” wykonał swój plan przedpłat na prenumeratę w 138,4%.

Krag czytelników książki radzieckiej stale się zwiększa, gdyż w mieście i powiecie czynne są kursy języka rosyjskiego. Do najlepiej prowadzonych — należy kurs przy Spółdzielni Krawieckiej im. Gerszona Dua w Żarach. Koła terenowe TPPR w powiecie przeprowadzać będą obecnie szeroko zakrojoną akcję odczytową pod hasłem „Pomoc i przykład ZSRR — gwarancja wykonania planu 6-letniego”. Za pośrednictwem aktywnych TPPR-owskiego będzie przeprowadzona również szeroka kampania popularyzacyjna piśm i literatury radzieckiej. (Ele)



— Józio był bardzo grzeczny, mamusiu. Przez cały czas nie odszedł ode mnie ani na chwilę.

Nagradzamy korespondentów

Za wydaną pracę w miesiącu listopadzie otrzymali nagrody następujący korespondenci:

Kazimierz Adaszewski — Komin, Marian Antczak — Błaszki, Alfred Borowicz — Oborniki, Zygmunt Beczkowski — Wielichowo, Kazimierz Bączkowski — Ludwikowo, Eugeniusz Błaszczak — Ostrów, Stanisław Bocian, Zdzisław Cieślak — Komin, Alojzy Dolata — Oborniki, Witold Dobrogowski — Rydzyna, Alojzy Gózd — Oborniki, Jan Graczyk — Golina, Jerzy Grześkowiak — Zaniemyśl, mgr Stefan Hoffmann — Ostrów, Józef Jakubowski — Bnin, Antoni Kochanek — Wilkowice, Tadeusz Kurawa — Kalisz, Jan Kuczyński — Kościan, Antoni Krystkowiak — Mogiła, Henryk Konik — Oborniki, Henryk Łakomy — Kościan, Jan Ławniczak — Ostrów, Albert Małacki — Gnieźno, Henryk Małacki — Chodzież, Marian Maliniewicz — Wielichowo, Stanisław Maciołek — Szamocin, Kazimierz Marszał — Studzieniec, Stefan Nowak — Kórnik, Mateusz Perkowski — Ostrów, Janusz Reszelski — Jarocin, Zygmunt Stepniak — Drawsko Miłno, Henryk Staszewski — Skalmierzyce Nowe, Władysław Szwalek — Borek, Eugeniusz Teodorczyk — Rawicz, Kazimierz Wróblewski — Orzechowo, Hieronim Wawrzyniak — Nieczajna, Jerzy Zmuda — Nekla, Jan Zieliński — Oborniki.

14 KRONIKA GRUDZIEŃ

PIĄTEK
Izydora, Spirydona
Słońce w.: 7.55
zach.: 15.38
Księżyc w.: 15.55
zach.: 9.26

Rano lokalne przejściowe przejaśnienia. W ciągu dnia zachmurzenie na ogół duże i miejscami opady w postaci deszczu lub mżawki. Temperatura maksymalna do +4 st. C. Wiatry umiarkowane lub dość silne zachodnie i północno-zachodnie.

Dyżur pełni: Państwowy Szpital Kliniczny im. Pawłowa (chirurgia i interna), ulica Długa 1/2

WYDAWCA: Instytut Prasy „CZYTELNIK”
REDAGUJE ZESPÓŁ: Redakcja Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19 (II ptr.), narożnik ul. Marcelińskiej. — Centrala tel. 62-70 i 64-75; dział miejski tel. 79-88; dział depesz tel. 64-75; nocny (drukarnia) tel. 64-72.

PRENUMERATĘ przyjmuje PPK „Ruch”, Poznań, ul. Kantata nr 8/9 i wszystkie zamiejscowe placówki pocztowe. Cena prenumerat: — miesięcznie z 4,05; kwartalnie z 12,15; półrocznie z 24,30. Tel. prenumerat nr 52-931. Tel. komisu nr 16-69. Konto PKO V-6714 OGŁOSZENIA: Biuro Ogłoszeń RSW „PRASA”, Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3. Tel. nr 62-31. Konto PKO Poznań nr V-5220.110. Biuro czynne od godz. 7 do 16.30; w soboty od 7 do 14.30.

Za tytuł ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Poznań: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka Przedsiębiorstwo Państwowe, Poznań, ul. Wawrzyniaka 39.
K — 2 — 20184

Teatry

OPERA — g. 19 „Borys Godunow”
POLSKI — g. 19 „Mizantrop”
NOWY — g. 19 „Glup Jakub”
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19 „Wodewil Warszawski”

Kina

APOLLO — g. 16, 18 i 20 „Skandal w Clocmerle” (od lat 18)
BAŁTYK — g. 16, 18 i 20 „W dni pokoju” (od lat 12)
MUZA — g. 16, 18 i 20 „Rada bogów”
RIALTO — g. 16, 18 i 20 „Poddany” (od lat 14)
WARTA — aktualność: g. 11 i 12, młodzieżowe g. 14 i 16 „Sekretarz Rejkomu”, g. 18 i 20 „Konfrontacja”

CO — GDZIE — KIEDY w POZNANIU

PIAST — g. 19 „Orzeł Kaukazu”, część II (od lat 12)
METALOWIEC — g. 20 „Młody marynarz”
FOTOPLASTIKON — g. 10-22 „Paryż w początkach XX wieku”

Wystawy

MUZEUM NARODOWE „Malarstwo polskie realizmu mieszczańskiego I połowy XIX wieku” (g. 13-19)
ARCHIWUM PAN STWOWE ul. 23 Lutego 41/43 — „Wielkopolska i Poznań w dokumentach archiwalnym” (g. 10-16)
BWA ul. Marcinkowskiego 28 — Wystawa prac malarzów: 17

sunkowych A. Jendry pnt „Bulgaria w kraj. obrazie” (g. 10-18)
ŚWIETLICA ART-PLASTYKOWA ul. 27 Grudnia 4 — „Wystawa akwareli art. mal. Stefana Pałczkowskiego” (g. 10-18)

Radio

Program II
fala Poznań 249 m
Właściwość: 5.05, 6.30, 7.55, 17.18.50 (P-ń), 21, 23.50.
Koncerty: 5.10 — poranny, 6.50 pieśni polskie, 13.45 dla wszystkich, 14.50 melodie operetkowe, 16.20 (P-ń) — muzyka, 17.15 — utwory Chopina, 18 —

rozrywkowy, 19.05 — (P-ń) — solistów, 20 masowy, 21.30 — orkiestra taneczna, — 22.10 — Festiwal Muzyki Polskiej, 22.40 muzyka taneczna, 23 z płyt.

Audycje inne: 6.15 (P-ń) — „O czym rolnik powinien pamiętać”, 13.30 Wszechnica Radiowa, 14.30 (P-ń) „Gorące dni”, 15.30 — dla dzieci, 15.30 — przegląd prasy literackiej, 16 — Wszechnica Radiowa, 6.35 (P-ń) — „Widnokrąg”, 17.35 (P-ń) porozmawiajmy o naszych dzieciach, 17.45 reportaż, 18.30 Wszechnica Radiowa, 19.25 (P-ń) dla wsi, 19.30 muzyka i aktualności, 20.45 — wspomnienia robotnicze, 21.50 dla wykładowców kursów partyjnych